

POSTANOWIENIE

Dnia 28 listopada 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Wróbel

w sprawie z wniosku T. Z.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C.
z udziałem zainteresowanych: M. z siedzibą w K., „L.” Spółka z o.o. z siedzibą w C.
o podleganie ubezpieczeniu społecznemu,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 28 listopada 2018 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 9 maja 2017 r., sygn. akt III AUa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 września 2016 r., sygn. akt V U [...], Sąd Okręgowy w O. w sprawie przy udziale „L.” Sp. z o.o. w C. i „M.” w K., oddalił odwołanie wnioskodawcy T. Z. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. z dnia 10 lipca 2015 r. w przedmiocie podlegania ubezpieczeniu społecznemu i zasądził od wnioskodawcy na rzecz organu rentowego kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 9 maja 2017 r., sygn. akt III AUa [...], oddalił apelację wnioskodawcy od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 15 września 2016 r.

Wnioskodawca zaskarżył powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną w całości, zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, tj.:

a) § 3 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w

sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz.U. z 1976 r. Nr 3, poz. 19) w zw. z art. 58 § 1 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że czynność prawna, w której strona nie uzyskała wynagrodzenia na poziomie 50% minimalnego wynagrodzenia, mimo określenia w umowach o pracę nakładcze niezbędnych warunków, jest czynnością nieważną;

b) art. 6 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 z późn. zm.) przez jego niezastosowanie, co skutkowało uznaniem, iż skarżący nie podlega ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym z tytułu umowy o pracę nakładcze, a z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej;

2. naruszenie prawa procesowego, mającego istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez niedokonanie przez Sąd II instancji wszechstronnej analizy całego materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie, w szczególności przez pominięcie, że strony wykonywały umowę o pracę nakładczą, która nie powinna zostać uznana za pozorną wyłącznie z uwagi na fakt opłacania składek na poziomie kilkudziesięciu złotych, co ostatecznie doprowadziło do nierozpoznania istoty sprawy.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o:

1) uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 9 maja 2017 r., sygn. akt III AUa [...], poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w O. z dnia 15 września 2016 r., sygn. akt V U [...], oraz decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. z dnia 10 lipca 2015 r. i przekazanie sprawy organowi rentowemu do ponownego rozpatrzenia,

2) zasądzenie od organu rentowego na rzecz wnioskodawcy zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w tym postępowaniu.

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na jej oczywistą zasadność. Jego zdaniem nieprawidłowa była ocena Sądu II instancji, iż zawarte z zainteresowanymi podmiotami M. z siedzibą w K. oraz L. Sp. z o.o. z siedzibą w C. umowy nie mogły zostać uznane za podstawę do objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym wnioskodawcy z uwagi na symboliczny wymiar jego pracy, proporcjonalny do osiągniętych z tego tytułu

przychodów. Strony obu umów o pracę nakładcze zawierały je z zamiarem wykonywania pracy, a nie w celu obejścia przepisów prawa i możliwości wyboru opłacania niższej składki na ubezpieczenia społeczne. Znamienne jest, iż Sąd II instancji wydając zaskarżone rozstrzygnięcie w sprawie, w istocie oparł się wyłącznie na stanowisku organu rentowego oraz Sądu I instancji, które nie zostało poparte żadnymi dowodami, bowiem nie odniósł się do zasady kontraktowania, gdzie strony mogą w dowolny sposób ukształtować zobowiązanie.

Ponadto Sąd II instancji całkowicie pominął fakt, iż uznanie umów nakładczych zawartych z zainteresowanymi za pozorne z uwagi na nieosiągnięcie przez stronę wynagrodzenia w wysokości 50% najniższego wynagrodzenia nie jest tożsame z dążeniem do obejścia prawa. Warunki wykonywania umowy o pracę nakładczą określone w § 2 i 3 rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą wskazują, że w umowie o pracę nakładczą strony określają minimalną miesięczną ilość pracy, której wykonanie należy do obowiązków wykonawcy, co zostało zastosowane w obu umowach o pracę nakładczą w niniejszej sprawie. Minimalna miesięczna ilość pracy nakładczej musi być tak ustalona, aby wykonawca miał zagwarantowaną co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia, a od 01/2003 minimalnego wynagrodzenia pracowników, co również znajdowało zastosowanie, jednakowoż wskazanie, iż opłacanie składek na niskim poziomie - w niektórych okresach - nie może potwierdzać, iż celem stron było obejście prawa. Ani organ rentowy, ani następnie Sądy nie podważały faktu wykonywania i realizowania pracy przez wnioskodawcę na rzecz zainteresowanych podmiotów, zatem niezrozumiałe jest dla skarżącego uznanie ich za pozorne. Umowy zawarte przez wnioskodawcę z zainteresowanymi były zgodne z postanowieniami wyżej przywołanego rozporządzenia, co oznacza, iż brak było podstaw, aby je zakwestionować. Natomiast fakt, że wnioskodawca przez cały okres zatrudnienia u zainteresowanych nie osiągał w każdym miesiącu kwoty 50% najniższego wynagrodzenia, mimo prawnej możliwości przewidzianej w umowie, nie dyskwalifikował takiej umowy i nie świadczył o zamiarze obejścia przez strony przepisów prawa.

Dodatkowo skarżący wskazał, że czynność prawna zmierzająca do obejścia

prawa nie może być jednocześnie czynnością pozorną z tego choćby względu, że pierwsza zostaje rzeczywiście dokonana, druga zaś jest jedynie symulowana. Nie jest więc możliwe obejście prawa przez dokonanie czynności prawnej pozornej. Sąd Apelacyjny zaś zamiennie używał określeń „czynność pozorna” i „czynność zmierzająca do obejścia prawa”, mimo iż są to odrębne instytucje prawne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem dalszego rozpoznania.

Jak ustalił Sąd II instancji w ślad za Sądem I instancji, wnioskodawca zawarł umowy o prace nakładcze, na podstawie których faktycznie płacone było tak znikome wynagrodzenie, że zatrudnienie należało uznać za wyłącznie symboliczne. W ocenie Sądu nie zmieniał tego fakt, że jakiegokolwiek prace były w ramach umowy rzeczywiście wykonywane. Tego rodzaju zatrudnienie ukierunkowane było wybitnie na zmniejszenie do granic symbolicznych obowiązku opłacania składek, przy równoczesnym trwaniu ryzyka ubezpieczeniowego. Jak wskazał Sąd, takie zachowanie jest ewidentnie sprzeczne z zasadą równości stron stosunku ubezpieczenia społecznego i przeczy elementarnym zasadom dwustronnego zobowiązania stron objętych ryzykiem ubezpieczeniowym. W tej sytuacji takie symboliczne określenie wymiaru pracy w pełni usprawiedliwia twierdzenie o nieważności umowy w kierunku wady oświadczenia woli, jaką jest pozorność w rozumieniu art. 83 k.c.

W odniesieniu do powyższego przypomnieć należy, iż Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że nie może stanowić uprawnionego tytułu podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym umowa o pracę nakładczą, w wykonywaniu której nie został zrealizowany konstrukcyjny element tego zobowiązania dotyczący rozmiaru wykonywanej pracy w ilości gwarantującej wynagrodzenie wykonawcy w wysokości co najmniej połowy najniższego wynagrodzenia za pracę (por. np. wyroki z 9 stycznia 2008 r., III UK 73/07, LEX nr 356045 i III UK 74/07, LEX nr 376437 i z 3 września 2010 r., I UK 91/10, LEX nr 653668). Ponadto w wyrokach z dnia 9 stycznia 2008 r., III UK 73/07 (Monitor

Prawa Pracy 2008 nr 2, s. 58), III UK 74/07 (LEX nr 376437), III UK 75/07 (OSNP 2009 nr 3-4, poz. 53) oraz III UK 77/07 (LEX nr 465895) i z dnia 5 czerwca 2009 r., I UK 21/09 (LEX nr 515699) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że jeśli strony umowy o pracę nakładczą zawierają ją z ewidentnym lub „z góry” akceptowanym zamiarem niedotrzymania warunku zapewnienia wykonawcy comiesięcznego wynagrodzenia odpowiadającego przynajmniej połowie pensji minimalnej, to ich oświadczenia woli dotknięte są wadą nieważności z mocy prawa. Jeżeli organ rentowy ustali, że podstawa wymiaru składek jest niższa od połowy płacy minimalnej, to jest uprawniony do odmowy objęcia wykonawcy (chałupnika) ubezpieczeniem z tytułu wykonywania pracy nakładczej, ponieważ doniosłość prawną ma tylko taka umowa o pracę nakładczą, w której strony uzgodniły i realizowały rozmiar wykonanej pracy nakładczej w ilości gwarantującej, tj. zapewniającej wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę. Oznacza to, że umowa o pracę nakładczą, na podstawie której jej strony nie miały zamiaru lub nie realizowały konstrukcyjnych cech (elementów) tego zobowiązania, dotyczących rozmiaru wykonywanej pracy w ilości gwarantującej (zapewniającej) wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę, jest pozorna oraz zmierza do obejścia przepisów prawa ubezpieczeń społecznych o minimalnych podstawach wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, przeto nie stanowi tytułu podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym osób wykonujących pracę nakładczą.

Należy także podkreślić, że na gruncie zasady równego traktowania wszystkich ubezpieczonych (art. 2a ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych) wykluczone jest wskazywanie do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne kwot oczywiście niższych niż ustawowo ustalone, a następnie choćby potencjalne oczekiwanie, że w przypadku wystąpienia ryzyka ubezpieczeniowego ubezpieczony uzyska co najmniej minimalne świadczenia z ubezpieczenia społecznego (tj. co najmniej kilkusetzłotowe miesięczne świadczenia rentowe lub emerytalne), które pozostawałyby w oczywistym „oderwaniu” od zaniżonych składek z tytułu pracy nakładczej (tak np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2013 r., I UK 568/12, LEX nr 1555266, wyroki z dnia 19 stycznia 2010 r., I UK 261/09, LEX nr 577825; z dnia 21 maja 2010 r., I UK

43/10, LEX nr 619658; z dnia 3 września 2010 r., I UK 91/10, LEX nr 653668 lub z dnia 13 października 2010 r., II UK 105/10, LEX nr 687035). Objęte skargą rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego nie stoi w sprzeczności - tym bardziej w sposób rażący - z zaprezentowanym orzecnictwem.

Warto także mieć na uwadze, że miarodajne stwierdzenie obejścia przepisów prawa czy pozorności umowy jest przede wszystkim okolicznością faktyczną, której ustaleniem Sąd Najwyższy jest związany w postępowaniu kasacyjnym (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Także dlatego powoływanie się w skardze kasacyjnej na rzekome błędy Sądu odnoszące się do sfery faktów, a nie wykładni prawa, nie może być podstawą przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1996 r., II UKN 9/96, OSNAPiUS 1997 nr 11, poz. 201; z dnia 23 stycznia 1997 r., I CKN 51/96, OSNC 1997 nr 6-7, poz. 79; z dnia 18 maja 2006 r., II UK 164/05, PiZS 2006 nr 9, s. 33 lub z dnia 28 kwietnia 2010 r., II UK 334/09, LEX nr 604221).

Z powyższego wynika, że - jak już wyżej zasygnalizowano - skarżone orzeczenie nie zostało wydane z oczywistym, rażącym naruszeniem przepisów prawa lub podstawowych zasad prawa, widocznym *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby głębszej analizy i dłuższych badań lub dociekań (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2017 r., V CSK 535/16, LEX nr 2304253). W konsekwencji wniesiona skarga kasacyjna nie może być uznana za oczywiście uzasadnioną.

Mając to na względzie, należało orzec jak w sentencji.